

BRICS przygotowuje światowy zamach finansowy

1 kwietnia 2012

Rosja i jej partnerzy w ramach grupy BRICS – Bazylia, Indie, Chiny i Afryka Południowa – domagają się zmiany reguł gry w MFW, Banku światowym i w handlu światowym w ogólnym zarysie. To stanowisko zostało ujęte w tekście Deklaracji Delhijskiej, zatwierdzonej w czwartek na podstawie wyników obrad szczytu w stolicy Indii.

Przywódcy pięciu mocarstw są niezadowoleni ze zbyt powolnego tempa reformowania przydziałów w MFW. Zażądali oni zapewnienia już w tym roku dla tej piątki państw większej liczby głosów w Funduszu. W deklaracji delhijskiej podkreślono, że zdolności kredytowe funduszu zależą od tego, czy zapewnione zostaną jednakowe prawa dla wszystkich jego członków. Zachód z kolei, zdaniem eksperta Maksyma Braterskiego, lekceważy porozumienia w sprawie zmiany korelacji głosów na korzyść krajów o szybko rozwijających się rynkach:

– Sprawa ta wynikła nie dziś i nie wczoraj. 2-3 lata temu kraje członkowskie grupy BRICS poruszały w ramach Grupy Dwudziestu kwestię tego, że w systemie zarządzania MFW ich gospodarki są reprezentowane nieproporcjonalnie wobec ich realnego znaczenia. Stanowisko na korzyść ponownego podziału przydziałów było wystarczająco uzgodnione i potężne, rozpoczął się ruch, Chiny i Indie uzyskały nieco więcej głosów i akcji. Rosja pryncypialnie nie zyskała w żaden sposób. Ten proces naprawdę posuwa się naprzód zbyt powoli. Chyba słuszne jest dążenie krajów członkowskich BRICS do bardziej zdecydowanego podziału na nowo przydziałów.

Liderzy krajów członkowskich grupy BRICS odczuwają zaniepokojenie również w związku z powolnym tempem reformowania Banku światowego. Wezwali oni do jego ewolucji od

instytucji będącej pośrednikiem między zamożną Północą a ubogim Południem – do mechanizmu wspierającego równoprawne partnerstwo. Pozwoli to na bardziej pomyślne rozstrzyganie problemów rozwoju globalnego, a także na przewyższanie ustalonego w ciągu dziesięcioleci podziału członków Banku Światowego na krwiodawców i odbiorców.

W związku z tym Rosja i jej partnerzy w ramach BRICS są zdania, że rozpoczęcie przekształcania Banku światowego w wielostronną instytucję będzie możliwe już w trakcie wyborów nowego prezesa Banku w kwietniu. Liderzy grupy BRICS potwierdzili, że szef Banku światowego, tak samo, jak MFW, musi być wybierany na podstawie alternatywy w sposób otwarty, przy uwzględnieniu walorów zawodowych. Okres tradycyjnego monopolu Stanów Zjednoczonych co do kierowania tymi strukturami powinien skończyć się jak najprędzej.

Uczestnicy obrad szczytu w Delhi oskarżyli zamożne kraje o to, że właśnie ich polityka spowodowała destabilizację gospodarki światowej i stała się przyczyną globalnego kryzysu finansowego. Liderzy grupy BRICS podkreślili, między innymi, że polityka monetarna Stanów Zjednoczonych zapewnia jednostronną przewagę dla zamożnego Zachodu i stwarza przeszkody na drodze rozwoju dla pozostałej części świata. Na tym tle pięć krajów postawiło poważny krok w kierunku wielobiegunowego systemu walutowego. Rosyjski Wnieszekonombank i podobne instytucje w innych krajach członkowskich grupy podpisały porozumienie w sprawie wzajemnego udzielania kredytów w walutach krajowych. Zmniejszy to ryzyko w przypadku ostrych wahań kursu wymiany czy też wrzucania gotówki w dolarach na światowe rynki finansowe, a także zmniejszy koszty własne kontraktów. Współpraca finansowa pięciu krajów na tej podstawie zapewni możliwość założenia własnego Banku Rozwoju. W sumie szczyt w Delhi ujawnił bardziej zdecydowane podejścia grupy BRICS do reformowania światowego systemu finansowego.

Źródło: [Głos Rosji](#)